Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Nr. 950. Lwów, wtorek 22. października 1912 Rok II.

Wśród potyczek forpocztowych.

Marsz na Adryanopol. — Przed wielką bitwą macedońską. — Bombardowanie i blokada portów bułgarskich. — Rewanż floty greckiej.

Lwów, 22 października.

(═) Potyczki dwu dni ostatnich tak w Tracyi, jak i Macedonii były w dalszym ciągu momentami rozwijania szerszych planów operacyjnych armii sprzymierzonych. Nie ulega już teraz wątpliwości, że Turcya chwyciła się dogodniejszej dla siebie defenzywy, która zwłaszcza pod Adryanopolem daje jej silne atuty do ręki.

Wiadomości z pola walk serbsko tureckich brzmią w dalszym ciągu sprzecznie, zależnie od źródła. I tu przygotowuje się na dni najbliższe większa bitwa w okolicy Skoplje. O wojnie czarnogórskiej depesze prawie nic nowego nie mają do powiedzenia.

Charakterystycznem jest zachowanie się armii tureckiej wobec Greków, którym tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie ustępują, chcąc ich widocznie wciągnąć w głąb kraju, tymczasem zaś zgromadzić znaczniejsze siły z pod Salonik.

Wczoraj rozpoczęła się też na wielką skalę akcya floty greckiej tak na morzu Egejskiem, jak i Jońskiem, akcya, będąca odpowiedzią na ataki tureckiej floty na porty bułgarskie.

Bułgarzy w ofenzywie.

Wiedeń (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi z Sofii: Armia bułgarska posuwa się energicznie naprzód, wczoraj dosięgła zewnętrznych fortów twierdzy (zapewne wysuniętych oszańcowań uw. „N.F. Presse“) z których dwa są już w ręku Bułgarów, po ataku na bagnety. Turcy bronili się zawzięcie, o każdą piędź ziem staczano krwawe walki. Na wszystkich punktach przyszło do walki na bagnety. Pojmano wielu jeńców. W Mustafa basza Bułgarzy przekrocyli Maricę i maszerują na południe. Także i z terenu operacyjnego trzeciej armii pod Kirkkilisse nadchodzą wiadomości o szybkich ruchach. Onegdaj zajęto Małe Trnovo, **wczoraj zajęto Kirkkilisse.** (Jest to absolutnie nieprawdopodobne, bo w tym punkcie zgromadzone są masy tureckiego wojska *Red.*)

Konstantynopol. (TBK.) Według pewnych informacyi w sobotę koło Bulkuhlu w strefie Kirkkilisse bułgarski pułk piechoty zniszczył kilka opuszczonych miejscowości. Wojska tureckie z Erekler odparły Bułgarów, którzy pozostawili na placu boju wielu zabitych. „Ikdam“ donosi, że 400 Bułgarów zginęło.

Konstantynopol. (TBK.) Aresztowano i oddano pod sąd wojenny 7 Bułgarów, którzy usiłowali zniszczyć połączenie telegraficzne koło Kumanowo.

Sofia. (Ag. Bułg.) Wojska bułgarskie postępują naprzód na wszystkich liniach. Turcy cofają się w nieporządku, zostawiając armaty, zapasy żywności i amunicyę. Ludność turecka opuszcza swoje siedziby. W kilku wsiach żołnierze bułgarscy przygarnęli małe dzieci opuszczone przez rodziców. **Bułgarskie straże przednie dotarły do Kirkkilisse i pod linię fortów Adryanopola.** Wojska obsadziły wieś Wakoruda w okolicy Razloga. Usposobienie wśród armii jest wyśmienite. Żaden żołnierz nie dostał się jeszcze do niewoli tureckiej. Bułgarzy obchodzą się dobrze z jeńcami.

Aresztowanie konsula austryackiego.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Austr. węg. konsul został wczoraj w nocy aresztowany i poturbowany przez policyantów pod zarzutem szpiegostwa. Puszczono go, gdy się wylegitymował. Ambasador austryacki zaprotestował u Porty przeciw aresztowaniu, Porta przeprosiła za pomyłkę i wszczęła surowe śledztwo.

Abdul Hamid w Konstantynopolu

Konstantynopol. (TBK). Ubiegłej nocy przewieziono eksułtana Abdul Hamide do Konstantynopola i umieszczono go w starym pałacu obok spalonego parlamentu.

Lojalność Porty.

Konstantynopol. (TBK) Biuro prasowe zawiadomiło dzienniki o rozkazie ministerstwa wojny, by się wstrzymać od napaści na mocarstwa, z któremi Turcya nie prowadzi wojny.

Nie poszło na sucho.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Ambasador francuski zażądał od Porty imieniem owej firmy francuskiej, która Serbii dostarczyła materyału wojennego, skonfiskowanego później przez Turcyę, odszkodowania w kwocie 600.000 fr. Porta podobno zgadza się na zapłacenie tej sumy.

Enver Bej wodzem Albańczyków.

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że Enver bej po powrocie z Trypolitanni obejmie naczelne dowództwo nad Albańczykami.

Na wojnę!

Serajewo (TBK). Wczoraj rano wyjechało stąd 70 Arnautów, poddanych tureckich, do szeregów. Żegnało ich około 2000 muzułmanów, przyczem wnoszono okrzyki na cześć cesarza i sułtana.

Zapewne „próbne ćwiczenia“.

Konstantynopol. (TBK). Dzienniki donoszą, że Porta za pośrednictwem ambasadora tureckiego w Petersburgu otrzymała od rządu rosyjskiego zadowalające wyjaśnienie co do **zarządzeń wojskowych na granicy turecko-rosyjskiej.**

Konstantynopol (TBK.) Jak się Porta dowiaduje Rosya w dalszym ciągu koncentruje wojska w okolicach Karsa w wielkich rozmiarach. Codziennie przybywają 2 pociągi z wojskiem i amunicyą.

Petersburg. Pet. Ag. upoważniona jest do zaprzeczenia wiadomościom o gromadzeniu wojsk koło Karsu.

Naprężenie turecko rosyjskie.

Petersburg (TBK.) Do Petersb. Agencyi donoszą z Konstantynopola: Wskutek przedstawień, rosyjskiego ambasadora przedłużyła Turya o dalszych 4 dni pierwotny termin czterodniowy dla przejazdu okrętów pod rosyjską flagą przez Dardanele.

Szala zwycięstw się waży.

Z terenu walk serbsko-tureckich.

Belgrad. (TBK. Urzędowo). **Wojsko serbskie zajęło Podujewo** wraz w wielką ilością materyału wojennego. W obszarze zdobytym natychmiast zarządzono serbski zarząd cywilny i utworzono administracyjny okręg serbski Lab.

Nisz. (Tel. wł.) Następca tronu Aleksander wczoraj popołudniu pierwszy wjechał konno do miejscowości Bojanowce. Po krótkiej walce Serbowie miejscowość tę zajęli.

Wczoraj przybył do Niszu pierwszy transport **rannych 140 żołnierzy.**

Belgrad. (Tel. wł.) Urzędowo donoszą, że w sobotę serbscy ochotnicy przedsięwzięli atak na Podujewo w Starej Serbii i wkrótce tę miejscowość zajęli wobec tego, że załoga turecka w nocy ją opróżniła i cofnęła się do Prisztiny. Serbowie zdobyli sztandar (?), 80 namiotów, 10.000 nabojów i dużo amunicyi. Jeńcy tureccy w Podujewo opowiadają, że koło Podujewo stoi

6 oddziałów Albańczyków, 3 oddziały artyleryi i 2 pułki nizamów. Natychmiast po zajęciu miejscowości wprowadzono w niej serbską administracyę.

Konstantynopol. (TBK). Turcy i Albańczycy zaatakowali Volik. Serbowie uciekli w kierunku Kurszumlje.

Belgrad. (TBK). Korespondenci wojenni udali się na plac boju. Sztab generalny na razie zabronił obcym attaches wojskowym i oficerom udawać się na teren operacyi armii serbskiej.

Belgrad. (Tel. wł.) Wczoraj cały dzień krążyły tu pogłoski, że 7 pułk piechoty, złożony wyłącznie z Belgradczyków, został zupełnie zniszczony przez wybuch min, na które się natknął. Ze strony urzędowej ani nie zaprzeczają ani nie zatwierdzają tej wiadomości.

Konstantynopol. (TBK). Z granicy serbskiej donoszą o walkach na granicy koło Makowce i Umurdza. Po obu stronach miały być znaczne straty. Były albański deputowany Safi wyruszył na czele batalionu ochotników do granic Serbii.

Belgrad (TBK). Według nadeszłych wieczorem wiadomości znajdują się Serbowie na **marszu do Kumanovo i Prisztiny.** Serbowie zajęli Caresvo Seło i ważną pozycyę Sustanitep, oraz **maszerują ku Egri Polanka.** Turcy zostali wyparci z Rujan i ze stracy do Tubaczowiec.

3 oficerów serbskich i 50 żołnierzy zranionych we wczorajszych walkach przewieziono do Ristowacz.

Konstantynopol. (TBK). Minister wojny donosi, że *gros* armii serbskiej i tureckiej nie zetknęły się jeszcze ze sobą.

Belgrad. (TBK). Z Kurszumlje donoszą urzędowo: W sobotę wieczorem kilka band pod osłoną mgły szturmowało do szańców Podujewa; w nocy z niedzieli na poniedziałek opuściły jednak pozycye, które natychmiast zajęły wojska serbskie. Zabrano sztandar batalionu tureckiego, 80 wielkich namiotów, kilka skrzyń z amunicyą, różne materyały wojenne, 80 wołów i 100.000 kg. sucharów. Albańczycy wyemigrowali z wielu osad, pozostawiając środki żywności. Serbskie władze rozpoczęły już urzędowanie w okręgu Lab. Duch w armii doskonały.

Belgrad. (TBK). Według prywatnych doniesień armia następcy tronu i generała Jankowicza znajduje się w drodze do Preszowo, wzgl. Pristiny.

Paryż. (TBK). „Ag. Havasa" donosi z Niszu: Generał Jankowicz starł się z Albańczykami. Serbowie mieli 7 zabitych i 120 rannych.

Belgrad. (Tel. wł.) O godz 6 wieczorem nadeszły następujące wiadomości:

Armia pod dowództwem generała Żivkowicza dotarła do Komerina Planina, koło Plevlje.

Turcy w Sandżaku wznowili stare austryackie obwarowania i przygotowują się do zaciętego oporu.

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. Ztg." donosi, że serbski marsz na Kumanowo znajduje potwierdzenie.

Nisz. (Tel, wł.) Serbski oddział ochotników, który wtargnął do Sandżaku, został przez silny oddział albański odparty ze znacznemi stratami. Według serbskich sprawozdań mieli Albańczycy **chwycić się fortelu,** mianowicie wywiesili białą chorągiew, a gdy atak Serbów ustał, skorzystali z tego i rzucili się na nich z całym impetem. **Serbowie mieli stu zabitych i tyluż rannych.**

Fachowe rozważania.

Wiedeń. (Tel. wł.) Referent wojskowy „N. Fr. Presse" pisze: Walki pod Mustafa basza, Kirk-Kilisse i Wranja są walkami straży przednich. Turcy mieli poważne powody, by ani na tureckim ani na macedońskim teatrze wojny nie rozwijać większych sił. Ugrupowanie sił tureckich podobne jest do odwróconego trójkąta, którego punktami podstawowymi są Adryanopol i Kirk-Kilisse. **Główna siła turecka jest u wierzchołka owego trójkąta, a to dlatego, ponieważ Turcy nie wiedzą, skąd przyjdzie atak Bułgarów z Adryanopola czy też Kirk-Kilisse. Leży w interesie Turcyi, by Bułgarzy jak najprędzej zstąpili** z gór i rozwinęli swe siły na równinie Tracyi przed linią wojsk tureckich. Atak na Adryanopol ma zdaniem owego fachowca tylko charakter demonstracyjny. — Fakty wskazują na to, że Bułgarzy główną siłą nie maszerują na Adryanopol lecz na zachód od Kirk-Kilisse.

Taka sama sytuacya jest na macedońskim teatrze wojny. Kiedy i Serbowie i Bułgarzy zejdą z gór, będzie to najodpowiedniejszy moment dla tureckiego ataku koło Skoplje i Kumanowo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa atak głównej siły tureckiej wymierzony będzie albo przeciw Bułgaryi, albo przeciw Serbom, zależnie od okoliczności.

Kto da więcej?

Belgrad (Tel. wł.) Pogłoski jakoby Boljetinacz przyłączył się do Turków nie są prawdziwe. Boljetinacz nie oświadczył się jeszcze ani za Turkami ani za Serbami.

Wojna czarnogórska.

Mgły czy wstyd?

Podgorica (TBK). O zajściach w Gusinje jeszcze zawsze niema pewnych wiadomości, ponieważ gęsta mgła utrudnia komunikacyę.

Berlin (Tel. wł.) Na giełdzie krążyły dziś pogłoski, że książę czarnogórski Daniło dostał się do niewoli.

Konstantynopol (TBK.) Jak donosi jedna z korespodencyi prywatnych w sobotę rozegrały się na granicy Czarnogóry na wyżynach Gredica-Kirkiska-Ogratinina większe walki. Czanogórcy uciekli i zostawili zapasy amunicyi i namioty. 6 oficerów i 15 żołnierzy zginęło. Walki w okolicy Berane i Bielopolje trwają dalej, przyczem Czarnogórcy ponoszą wielkie straty. Wojska tureckie obsadziły na granicy Czarnogóry Konisę i Takmanli i wielka ilość amunicyi i bydła dostała się Turkom.

Pomoc sanitarna.

Wiedeń. (TBK). Cesarz przyjął wczoraj wielkiego mistrza Zakonu maltańskiego, barona Henryka Lichtensteina na osobnem posłuchaniu i wysłuchał jego sprawozdania o wysłaniu oddziału sanitarnego na Bałkan.

Petersburg. (Pet. Ad.) Jutro i pojutrze wyjeżdżają stąd, z Moskwy i Kijowa oddziały Czerwonego krzyża na Bałkan.

Grecy idą w głąb Turcyi.

Ateny. (Tel. wł.) Armia grecka w Epirze znajduje się na linii Gribovo-Kostaki. Turcy oszańcowali się w Trebine.

Konstantynopol (TBK). Wojska greckie obsadziły Diskata przyczem główną kwaterę wojsk tureckich przeniesiono do Serfidże.

Konstantynopol. (TBK). „Jeni Gazeta" donosi, że na granicy greckiej utworzono linię obronną na Sarfidżi. Przy ataku bandy greckiej na transport amunicyi koło Filet zabito 8 żołnierzy tureckich, amunicyę uratowano. Aresztowano 30 osób jako podejrzanych wspólników bandy.

Nie mów hop, aż zwyciężysz.

Ateny (TBK). Na telegram wystosowany do 3 królów państw bałkańskich, król otrzymał od wszystkich depesze z zapewnieniem, że dzięki usiłowaniom połączonych państw udą się zwycięzyć świętej sprawie.

Paryż (TBK.) Do pism donoszą z Aten, że komendanci okrętów wojennych mocarstw opiekuńczych na wodach kreteńskich, zakazali kapitanom okrętów handlowych w Kanei zabierania na pokład milicyi w mundurach.

Walki na morzu.

Bombardowanie portów bułgarskich. — Flota grecka na morzu Egejskiem.

Sofia. Aj. Bułg. donosi: Kilka tureckich okrętów wojennych bombardowało wczoraj, bez poprzedniego uwiadomienia władz lokalnych — port bułgarski Kavarna, służący tylko celom handlowym i nie posiadający żadnych fortów. Pociski zniszczyły urząd cłowy, magazyny i budynki. Rząd bułgarski zaprotestuje przeciw temu napadowi, który naruszył zasady prawa międzynarodowego w Hadze. Ten niebywały atak sprzeciwia się najelementarniejszym regułom, według których wojna ma być prowadzona między obustronnemi siłami zbrojnemi, a które każą się wstrzymać od gwałtów wobec spokojnej ludności.

Sofia. (Ag. Bułg,) Dwa krążowniki tureckie, które rano bombardowały Warnę, zniszczyły koszary w Euksinogradzie, urząd cłowy, 2 magazyny, młyn, klasztor i kilka budynków. Turcy spuścili łodzie, by przedsięwziąć próbę lądowania, musieli jednak z powodu silnego ognia zawrócić. Kilku żołnierzy w łodziach zostało ranionych.

Sofia. (TBK). Jeden z okrętów wojennych, które bombardowały Warnę, udał się do Belcik, drugi z trzema innymi okrętami na przestrzeń między Kowarną a Kali-Akra i tam bombardowały wybrzeże.

Konstantynopol. (TBK). Komendant floty czarnomorskiej donosi, że podczas bombardowania Warny 3 torpedowce bułgarskie chciały wypłynąć z portu, ale musiały się cofnąć pod krzyżowym ogniem tureckim. Bombardowanie trwa dalej.

Konstantynopol. (TBK.) „Sabah" dowiaduje się, że flota turecka zmusiła do milczenia bateryę na wybrzeżach Warny. Miasto ucierpiało bardzo z powodu bombardowania. Bułgarskie torpedowce nie są zdolne do dalszej walki. — Wiadomość ta oficyalnie nie jest jeszcze potwierdzona.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Chron." donosi, że pociski tureckich okrętów nie dosięgały Warny, lecz wpadały z powodu znacznej odległości w wodę. Torpedowce bułgarskie usiłowały wypłynąć ku flocie tureckiej, ale musiały się cofnąć.

Londyn. (Tel. wł.) „D. Tel." donosi, że flota turecka otrzymała rozkaz wyjazdu na morze Egejskie i zmierzenia się z flotą grecką, która podobno zaatakowała Dedeagacz i zniszczyła znaczną część linii kolejowej, wysadziwszy żołnierzy na ląd.

Ateny. (Ag. At.) Eskadra morza Egejskiego pod komendą admirała Countouriotisa przybyła wczoraj do Castro, stolicy wyspy Lemnos i wezwała władze do poddania się. W porcie Mauro eskadra wylądowała żołnierzy, którzy ruszyli do miasta. Komendant zapowiedział blokadę portów wyspy, zostawiając okrętom państw neutralnych 24 godzin czasu do opuszczenia Lemnos. **Blokada obejmuje również załogę ambrycyjską i wybrzeże od Prevezy do Gumanicy.**

Konstantynopol. (TBK). Grecka flota, która zjawiła się koło Lemnos, znów się oddaliła.

Pewność lokalizacyi.

Londyn. (Tel. wł.) W „Daily Tel." znany publicysta Dillon kategorycznie przeczy doniesieniu prasy francuskiej, jakoby w traktacie wyłączono wyraźnie kwestyę wschodnią z zakresu sojuszu francusko-rosyjskiego. Istnieje tam wprawdzie klauzula uprawniająca jedną stronę do niewzięcia udziału w operacyach wojennych, lecz klauzula ta jest natury etycznej a nie geograficznej.

Jak długo Sazonow i Poincaré pozostaną na swoich stanowiskach, tak we Francyi, a więc i w Europie niema powodu obawiać się zaburzenia pokoju.

Pod łapą białego niedźwiedzia.

Petersburg. (TBK.) Słowiańskie Tow. dobroczynności wydało bankiet na cześć bułgarskiego ministra Lutkanowa. Lutkanow w toascie zaznaczył, że Słowianie bałkańscy prowadzą teraz dalej dzieło rozpoczęte przez Rosyę. Solidarność jest wśród ludów bałkańskich bardzo silna, mowca ma więc nadzieję, że pokona wszystkie trudności. Pomoc Rosyi będzie dopiero potrzebna po ukończeniu wojny **gdy wyłonią się trudności dyplomatyczne. Minister wzniósł toast na cześć cara, zagrano hymn** carski i wznoszono okrzyki na cześć cara. Inni

mowcy zaznaczali sympatyę wszystkich warstw ludności rosyjskiej dla heroicznej walki ludów słowiańskich o wolność. Inny mówca podniósł, że należy rozróżniać między Rosyą oficyalną a ludową. Ta ostatnia, pierwsza wyswobodziła Słowian i podpisała traktat berliński. Nie wystarczy objawiać sympatyę słowem, trzeba także umieć usunąć ręce nieczyste, które starają się pozbawić Słowian owoców ich zwycięstwa.

Przesilenie w Rumunii.

Bukareszt. (TBK). Półurzędowa „Epoka“ donosi, że Carp, przewodniczący partyi konserwatywnej podał się do dymisyi, gdyż przekonania nie pozwalają mu wziąć udziału w akcyi około utworzenia gabinetu koalicyjnego.

---

wej zranili się dwaj strażnicy Jan Dokuczaj i Mikołaj Kot, których po pożarze opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Znaczna kradzież. Dzisiaj w nocy złodzieje dostali się do sklepu korzennego Dawida Rentschnera i skradli towarów wartości 400 K.

Kobiety na uniwersytecie kijowskim. Wydział fizyko-matematyczny uniwersytetu kijowskiego wszczął starania w radzie uniwersyteckiej o pozostawienie na uniwersytecie Izabeli Abramowicz w charakterze stypendystki dla przygotowania do działalności profesorskiej. O toż samo starał się również i wydział historyczno-filologiczny w stosunku do b. słuchaczki kijowskich wyższych kursów Barbary Adryanowej. Obydwie kobiety składały w r. b. egzaminy państwowe jako eksternistki i obydwie otrzymały dyplomy II. stopnia, a Izabela Abramowicz dostała oprócz tego złoty medal za matematyczną pracę. Wobec tego, że w historyi uniwersytetu kijowskiego jest to pierwszy wypadek zwrócenia się fakultetu o pozostawienie kobiet przy uniwersytecie, rada zwróciła się w tej sprawie do ministerstwa oświaty.

Zmarli. Rybak M. lat 26, Maciejowska P. l. 16, Matzke M. l. 9, Jaworski D. l. 50, Dzius K. l. 40, Kwiatkowska M. l. 34, Popiel A. l. 34, Horliszny J. l. 43, Kędzierska L. l. 18, Gross A. l. 22.

Bibliografia.

Dola i niedola Jana Olbrycha Szanieckiego. Korespondencya J. O. Szanieckiego z Joachimem Lelewelem. Wydał i wstępem poprzedził St. Posner. Warszawa, E. Wende i Spółka 1912.

Prawnik, nr. 6, październik 1912.

Laclos. Niebezpieczne związki czy listy, zebrane w jednem społeczeństwie a ogłoszone ku nauce innych. Przełożył Boy. Z przedmową tłumacza. Lwów, Księgarnia polska 1912.

Gide Andrzej. Ciasna brama, powieść. Tłum. Juliusz German. Lwów, Księgarnia polska 1912.

PRELIMINARZ BUDŻETU NA ROK 1913.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 22 października.

Preliminarz budżetu państwowego na rok 1913 wykazuje wydatków w łącznej sumie koron 3,137,202,566, dochodów koron 3, 137,481,539, nadwyżka wynosi zatem koron 278.973.

Poszczególne pozycye przedstawiają się następująco:

	Wydatki:		Dochody:	
	Rok 1913	Rok 1912	Rok 1913	Rok 1912
Najwyższy dwór . . .	11,500.000	11,300.000	—	—
Kanc. gabinetowa . . .	193.519	191.650	—	—
Rada państwa . . .	4,181.766	4,140.343	—	—
Tryb. państwa . . .	71.195	68.965	—	—
Rada ministrów . . .	5.873,038	5,469.254	3,447.100	3,193,300
Wydatki wspólne . . .	427,634.787	410,819.068	—	—
Sprawy wewnętrzne . .	159,219.655	56,187.270	2,401.019	2,288.548
Obrona krajowa . . .	108,949.196	101,307.310	1,713.511	1,547.501
Oświata i wyzn. . . .	121,677.948	113,313.687	18.323.490	17,229.662
Min. skarbu	882,794.967	878,627.065	1,895.327.151	1,811.233.648
„ handlu	244,596.576	253,634.342	236,585.970	223,623.870
„ kolei	840,724.220	798,184.710	887.714.940	838,584.010
„ rolnictwa . . .	62,714.731	61,467.307	24,587.976	23,309.546
„ sprawiedliwości . .	90,667,541	89,338.286	4,753.138	4,625.996
„ robót publicznych . .	117,914.281	113,225,240	50,557.631	47.453.101
Zarząd bud. państw. . .	4.873.914	4,500.089	829.364	729.906
Nowe bud., adaptacye . .	26,076.349	20,201.364	437.422	468.822
Najw. Izba obrach. . .	719.900	720.400	—	—
Pensye	127.018.983	120,520.044	10,802.827	10,802.434
Razem .	3,137,202.566	3,049,416.394	3,137,481.539	2,975,090.344

Wydatki preliminowane są w porównaniu z r. 1912 o 87 milionów wyżej, dochody o 152 millonów wyżej.

Na zamówienia wagonów i lokomotyw żąda ministerstwo upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 130 milionów koron. O nowych kredytach wojskowych niema nic w budzecie; słychać, że rząd zażąda upoważnienia na zaciągnięcie pożyczki w tym celu w osobnem przedłożeniu.

Wiedeń (Tel. wł.) W półurzędowym komunikacie dołączonym do budżetu czytamy:

Znamienne dla obecnego budżetu jest przedewszystkiem ograniczenie operacyi kredytowych. Gdy w r. 1912 wynosiły one 174 milionów, obecnie wynoszą tylko 130 milionów, powtóre zaś że wydatki na umorzenie ogólnego długu państwowego nie będą pokryte przez wydanie renty amortyzacyjnej lecz z dochodów bieżących. Dochody z podatków preliminowane są o 148 milionów wyższe, ponieważ jednak za r. 1913 ma być pokrytych 197 milionów, więc zostaną one użyte do ich pokrycia, dalej dochedy z mennicy w wysokości 7 milionów i 42 milionów pozostałych z nadwyżki zamknięcia rachunkowego za r. 1911. Ta suma 42 milonów wstawiona będzie do budżetu jako dochód, precedens istnieje z budżetu z r. 1903. Komunikat kończy się uwagą, że albo trzeba będzie się ograniczyć w żądaniach albo też uchwalić plan finansowy.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś 22 października (wtorek) rz. kat.: Korduli. Gr. kat. Jakowa.

Wschód słońca o g. 5.43 r., zachód słońca o g. 4.38 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Pogodnie, miejscami mgła spada; niepewnie, nieco chłodniej, połudn. zachodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Pochmurno, czasem opady, ciepłota podnosi się, połudn. zach. silny wiatr.

Repertuar teatru miejskiego:

Wtorek 22 bm. po raz 4 „Kuglarz“.

Dar Chełmski: W dalszym ciągu złożono: Litografia „Polonia“ 10 K, „Wyzwolenie“ 11 K, Stow. księży polskich, Port Richmond Ameryka 500 K, ks. Poreinba. Mahanov City, Ameryka 147·06 K, Pomocnicy handlowi firmy „Hipolit Skowroński“ 6 K, Korczak 49·77 K, „Sokół“ w Kossowie 49·60 K, Wachulskie M. i Z. 13 K, Babicz J., Niedźwiady 9·50 K.

Z sali sądowej. Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw Ozyaszowi Pompachowi i wspólnikom oskarżonym o oszukańcze bankructwo, wyrokiem uwalniającym wszystkich od winy i kary.

Zamach samobójczy. Marya Sz., żona robotnika, zamieszkałego przy ul. Na Błonie l. 42 wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość sublimatu. Po wypłukaniu żołądka odwiozło pogotowie desperatkę do szpitala powszechnego.

Sprawy brukowe. P. Badluk prosi nas o sprostowanie, że złodziej, który mu skradł w Kawiarni wiedeńskiej palto, kapelusz i parasol, nic krom czapki swej sportowej i parasola elegancko zwiniętego lecz podartego i bez drutów, nie zostawił a konto uskutecznionej zamiany. — Prosi też p. B. pana złodzieja o łaskawy zwrot kluczy od mieszkania, które były w palcie i odesłanie takowych do szkoły im. Szaszkiewicza.

Wczoraj w południe chciał też zaopatrzyć się w zimowe palto niejaki Karol Szymanko i w tym celu zakradł się do ruskiego gimnazyum przy ul. Teatralnej l. 22. Przytrzymano go uchodzącego z łupem i oddano do aresztów policyjnych.

P. Felicyi Schneidel w kinoteatrze „Lux“ jakiś jegomość wyciągnął z torebki binokle, wartości 16 koron. Aresztowano poszukiwanego za liczne oszustwa Kaspra Walewskiego.

Nagła śmierć. Wczoraj wieczorem zmarł nagłą śmiercią w bursie Dekerta przy ul. Zofii 1 uczeń stolarski Kazimierz Łaszczyn. — Parę chwil przed śmiercią skarżył się Łaszczyn na kurcze żołądkowe, nim jednak przybył lekazz, nastąpiła śmierć. Zwłoki polecił dr. Frankowski odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

Pożar. W nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar w Zamarstynowie w domu pod l. 30 przy ul. Lwowskiej. Na ratunek udał się tren straży pożarnej, który pracował nad ugaszeniem pożaru do godz. 6-ej rano. Przy akcyi ratunko-

---

Z sali sądowej.

W szponach szalbierczej trójki.

(*t*) Tragedyą chorego umysłowo człowieka i jego rodziny zajmuje się ława przysięgłych lwowskiego sądu, tragedyą człowieka, który opętany przez szajkę szalbierzy, stracił w ciągu paru miesięcy krociowy majątek swej żony i teściowej. Bohaterami tej historyi są: ks. Leon Połoszynowicz, gr.-kat. proboszcz w Baszni dolnej, lat 44 liczący, dalej Abraham Goldberg, pośrednik handlowy we Lwowie, lat 49 liczący i Jakób Verliebter, agent maszyn do szycia, liczący lat 25, ofiarami zaś: Stanisław Ossoliński, jego żona Marya z Lewandowskich i jej matka, Helena Lewandowska.

Jak ustęp z sensacyjnego kryminalnego romansu czyta się akt oskarżenia, wygotowany przez lwowską prokuratoryę przeciw niesumiennej tej spółce, której przewodniczył — co w jeszcze smutniejszem świetle stawia całą sprawę — kapłan i proboszcz grecko-katolicki.

W ręce zacnej kompanii wpadł Ossoliński w 1908 r. W owym czasie był on narzeczonym panny Maryi Lewandowskiej, panny bardzo bogatej, która nie wiedząc, iż starający się o jej rękę młodzieniec jest człowiekiem umysłowo chorym, cierpiącym na ogłupienie (*imbecillitas*) z urojeniami paranoicznemi, cierpiącym dalej na manię wielkości — zdecydowała się oddać mu rękę, jakkolwiek wiedziała, iż majątku ów młody człowiek nie posiada. Dobrym natomiast psychologiem był ks. proboszcz Połoszynowicz, o którym akt oskarżenia powiada, iż „miał więcej powołania do faktorowania, niż do duszpasterstwa“ i że „był nie tyle uczciwym, ile sprytnym pośrednikiem“. Ks. proboszcz mianowicie w lot poznał stan umysłowy Ossolińskiego, jego wady i słabe strony, poznał też uległość, z jaką pp. Lewandowskie gotowe były oddać Ossolińskiemu swój znaczny majątek do dyspozycyi. A poznawszy sytuacyę, nie omieszkał z niej skorzystać. Nastręczył tedy Ossolińskiemu kupno dóbr Kamionki Strumiłowej od p. Jana Brandysa za cenę przeszło 3 milionów kor., jakkolwiek był poinformo-

wany, że majątek pp. Lewandowskich, który na to kupno był przeznaczony, nie wystarczy i jakkolwiek wiedział, że nie da się na ten cel uzyskać pożyczek. Mimo to nastąpiły przedwstępne kroki, dano nawet zadatek w kwocie przeszło 200.000 kor. W międzyczasie odbył się ślub p. Ossolińskiego z p. Lewandowską. Kupno oczywiście się rozbiło, zadatek jednak zdołano uratować, ponieważ wiadome było, iż pieniądze, dane na ten cel, były własnością p. Heleny Lewandowskiej.

Sprawa ta związała Ossolińskiego z ks. Połoszynowiczem, który nie zraził się nieudaniem się pierwszego sukcesu, lecz tem żywiej zabrał się przy pomocy agentów: Goldberga i Verliebtera do eksploatowania ofiary. W przeciągu jednego niespełna miesiąca zdołali nakłonić Ossolińskiego do kupna pięciu majątków, za kwotę prawie 2 milionów koron, choć wiedzieli dobrze, iż majątek żony Ossolińskiego nie może wystarczyć na pokrycie wszystkich zobowiązań. Chodziło im jednak o to, aby przy sposobności dokonowywania tych transakcyi pobrać sute prowizye i to od obu stron, w rzeczywistości zaś od Ossolińskiego, który płacił je albo wprost, albo pośrednio przez doliczenie danej sumy do ceny kupna. Akt oskarżenia wykazuje, że za interesy te wypłacił Ossoliński przeszło 250.000 koron tytułem prowizyi. Utonęło to wszystko w głębokiej kieszeni ks. proboszcza Połoszynowicza i jego spólników. Namówili oni dalej zacni spólnicy Ossolińskiego, iż w sierpniu 1909 roku urządził z komfortem we Lwowie przy ul. Asnyka l. 10 „Biuro interesów Jaśnie Wielmożnego Stanisława Ossolińskiego" i im oddał prowadzenie tego biura; szefem był ks. Połoszynowicz, jako generalny doradca, generalny pełnomocnik a później nawet generalny dzierżawca wszystkich dóbr Ossolińskiego. Honoraryum jego wynosiło 2 procent prowizyi od wszystkich transakcyi biura. Głównym kasyerem, za płacą 3.600 koron rocznie i 1 procent prowizyi, mianował Goldberga; głównym buchalterem zaś Verliebtera, który nie miał o buchalteryi pojęcia. Na interesach, które szalbiercza trójka stworzyła Ossolińskiemu, tracił on dziesiątki tysięcy, ale oni zarabiali grube tysiące. Nic dziwnego, że owe kupna majątków ziemskich, dalej sprzedaż drzewostanów w niektórych dobrach i inne tego rodzaju transakcye, doprowadziły wreszcie Ossolińskiego do bankructwa. Krociowy majątek, jaki powierzyła Ossolińskiemu jego żona i teściowa, przepadł bezpowrotnie, a wynosiło to przeszło 850.000 koron. Suma zaś długów i zobowiązań, jakie Ossoliński za poradą ks. Połoszynowicza i jego wspólników zaciągnął, wynosiła przeszło 2,200.000 koron — na co uzyskano przy licytacyi dóbr Ossolińskiego tylko półtora miliona.

Za te szalbiercze praktyki, za zrujnowanie finansowe chorego umysłowo człowieka, zasiadł obecnie ks. Połoszynowicz w towarzystwie Goldberga i Vorliebtera na ławie oskarżonych. Ponadto jest ks. Połoszynowicz oskarżony o sfałszowanie weksla i lekkomyślną krydę.

Już z tego krótkiego streszczenia aktu oskarżenia widać, jak sprytnie urządzili swój zamach na majątek Ossolińskiego ks. Połoszynowicz i tow., już z tego widać też, że rozprawa będzie nadzwyczaj interesująca. — Prowadzi ją jeden z najtęższych naszych sędziów, r. R y b i c k i, jako wotanci zasiadają dr. Loebenstein i Villaume. Oskarża prokurator Lubieniecki, bronią zaś: ks. Połoszynowicza adwokat dr. Weitz, Goldberga adwokat dr. Grek, a Vorliebtera adwokat dr. Horowitz.

Depesze „Ekonomisty".

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Obroty na wczorajszej giełdzie były bardzo nieznaczne, mimo to kursy nie spadły. Doniesienie o podwyższeniu ceny żelaza z Berlina wpłynęło korzystnie na walory żelazne. Spekulacya jednak trzymała się w silnej rezerwie. Galicyjskie Karpaty straciły 5 K.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 20 października 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką — — i —·—
Tendencya: bez zmiany.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 20 października 1912 r.
Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna, stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):	
31 października	605—607
30 listopada	615—618
listopad-grudzień-styczeń	623—623
grudzień-styczeń-luty	632—636
rok 1913	655—665

Tendencya: Usposobienie targu bardzo zmienne, a ceny wahają się ciągle. — Transakcyi zawarto wiele, przeważnie na listopad, w granicach cen podanych. Ceny na resztę terminów dla braku odnośnych ofert podane są przypuszczalnie.

Zboże.

Budapeszt dnia 20 października 1912.

Pszenica na październik 10·91—10·91. Pszenica na kwiecień 1913 11·78—11·78. Żyto na październik 10·35 do 10·35. Żyto na kwiecień 10·47—10·47. Owies na październik 11·68 do 11·68. Owies na kwiecień 11·36—11·36. Kukurudza na wrzesień —.——·00, kukurudza na maj —·— do —·—. Rzepak na sierpień 7·95 do 7·95.

Oferty: na pszenicę mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: piękna.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 20 października 1912.
Dziś o godz. 2·30 popoł. notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 604·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 789·50. Akcye Anglobanku 318·50, Akcye Unionbanku 573·—, Akcye Länderbanku 484·50, Akcye Bankvereinu 500·00. Akcye Bodenkredit 1148·—, Akcye galic. Banku hip. 655·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 670·00, Akcye kolei poł. 108·50, Akcye kolei półn. 4760—4780, Akcye kolei czerniowieckiej. —·—, Akcye Alpiny 955·00. Akcye Rima Muranyi 722·50, Akcye Prag. Towarz. żel. 3493, —·—, Akcye Fabryki broni 1047·—, Akcye tureckie tytoniowe 290·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 770·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 85·00, Renta kor. austr. 85·05, Renta kor. węg. 84·75, 5½ l. list. Tow. kred. ziemsk. 84·50, 4-proc. listy Banku hipot. 88·00, 4 pół proc. l. Banku hip. 93·75, 5-proc. list. Banku hipot. —·—, 4 proc. listy banku kraj 85·00, 4 i pół proc. B. kr. 95·75, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96·00, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 85·00, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 91·75, 4-proc. poż. m. Krakowa 85·—, Losy tur. 217·— Marki 117·90, Ruble 254·75, 5-proc. renta rosyjs. 1905 r. —·— Akcye Skoda 733 — Galic. Bank kred. 97·00—98·00, Powsz. Bank depozytowy 525·—, Nowa renta koron. austr. —·—. Bułgary 86·—.

Usposobienie po spokojnym lecz dosyć silnym przebiegu w końcu słabsze z powodu Berlina i Paryża.

CLAUDE FARRERE. 19

WALKA.

Przełożyła
Jadwiga Mroczkowska.

VIII.

„Isolda" zwrócona była przodem na południe. Przez strzelnicę w swym pokoju, położonym po lewej stronie yachtu, Felze, oparłszy się na łokciach, widział całe Nagasaki, począwszy od świątyni Konia Jaspisowego na wzgórzu O-Souva, aż po słynne fabryki, stanowiące przedłużenie miasta ku wnijściu do fiordu.

Był ranek. Przed chwilą padał deszcz. Szare niebo rozszerzało jeszcze strzępy chmur po szczytach wszystkich wzgórz, a świeższa niż przedtem w przeróżnych odcieniach zieloność sosen, cedrów, drzew kamforowych i klonów, wyzierała z pod tego płaszcza, jakby utkanego z wilgotnej waty. Różowy śnieg wiśniowych drzew lśnił jeszcze delikatniej. A na granicy niskich obłoków cmentarzyska, panujące nad miastem, ukazywały jeszcze wyraźniej swe małe, obmyte przez deszcz grobowce. Tylko dachy domów, brunatnych i błękitnych, lecz bez żadnej gry świateł i cieni, tłoczyły się bezładnie wzdłuż całego wybrzeża i one jedne w ten bezsłoneczny ranek wyglądały martwo.

— Pejzażyści — pomyślał Felze — doznają w rezultacie tych samych radości, co i my. Z równą bowiem przyjemnością maluje artysta tę wilgotną wiosnę, jak i twarzyczkę szesnastoletniej dziewczyny, co płakała po pierwszym doznanym drobnym smutku miłosnym...

Odszedł od strzelnicy i usiadł za stołem. Kilka szkiców leżało na nim. Przejrzał je.

— Phi! — szepnął i odrzucił szkice. — Miałem talent kiedyś. Zostało mi z niego jeszcze trochę... bardzo niewiele.

Rozejrzał się po czterech ścianach, wykładanych cennem drzewem. Pokój był urządzony zbytkownie, a przytem do tego stopnia umiejętnie, że na tak małej przestrzeni zapewniał najbardziej wyrafinowane wygody.

— Więzienie — rzekł Felze.

Nie podnosząc się, zwrócił ku oknu spojrzenie.

— Otom teraz w egzotycznem i pięknem mieście, wpośród ludu, który walczy o swą niepodległość i którego przymioty: męstwo, elegancya i kurtuazya wzrastają niezaprzeczenie i uszlachetniają się w uniesieniu tej walki. Przypadek pozwolił mi nawet przyjrzeć się z bliska arystokracyi tego ludu i dał możność podziwiać ścieranie się jego pierwotnych instynktów z zasadami nowego jego wychowania. Po raz znów drugi przypadek dopomógł mi w odnalezieniu Tcheu Pe-i'a, filozofa, co mi pokazał całą tę latarnię magiczną Azyi. A jednak z tych sprzyjających okoliczności, które dawniej byłyby mię wprost odurzyły — dziś nie będę korzystał. Wcale nie.

Pochylił głowę.

— Nie będę korzystał, bo oczy me, jako zaporę między światem zewnętrznym a mną, będą zawsze widziały natrętny obraz kobiety.

Wsparł czoło na dłoni.

— Obraz kobiety, głupiej, ciasnej i grzesznej, ale pięknej, która przebiegłe to mi naprzemian dawała swe usta, to mi ich wzbraniała. I oto co się ze mną stało, mną biednym głupcem.

Podniósł się. Rozłożył dziennik „Nagasaki Press", przyniesiony przed chwilą przez lokaja, i na czele dziennych wiadomości Reutera przeczytał:

„Tokio, 22 kwietnia 1905.

Stwierdzono przejście czterdziestuczterech rosyjskich okrętów*) w pobliżu Singapore w sobotę dnia 8 bieżącego miesiąca. Wiceadmirał Rożdiestwienskij dowodził nimi. O dywizyi kontradmirała Niebogatowa nic dotąd nie wiadomo. Rozeszła się pogłoska, jakoby wiceadmirał Rożdiestwienskij kierował się ku francuskiemu wybrzeżu Indo-Chin.

Instrukcye admirała Togo pozostają tajnemi."

Dziennik zmięty upadł na ziemię. Felze znowu wsparł się na łokciu i wyjrzał przez otwór strzelnicy.

Zerwał się wiatr, jak się to często zdarza w zatoce Nagasaki w dżdżyste poranki. Teraz „Isolda" zwróciła się na północ.

Felze miał przed oczyma zachodnią stronę fiordu, zwróconą wprost ku miastu. Na tem wybrzeżu niema wcale domów. Zielona szata wzgórza, bardziej zębate, bardziej dziwaczne i bardziej japońskie, niż wzgórza, położone na drugiem wybrzeżu, wywołują w wyobraźni doskonały obraz pejzaży, które malowali starodawni malarze-fantaści na ryżowym papierze, t. zw. „kakemono".

Lecz na tem zachodniem wybrzeżu, wpośród dwóch pagórków, rozciela się dolinka, czarna i ponura, a z głębi jej dniem i nocą unoszą się gęste dymy hut żelaznych i rozlegają uderzenia młotów o kowadła — to arsenał. Tam to wyrabia Nagasaki swe okręty i maszyny wojenne i w ten sposób przyczynia się do obrony państwa.

*) W tej liczbie, zresztą przesadzonej, prasa japońska łączyła w jedno bez różnicy okręty wojenne i statki wiozące węgiel.

(C. d. n.)

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej". Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła l. 4